

Festiwal Biegowy

KRYNICKIE ŚWIĘTO BIEGANIA

VI PZU Festiwal Biegowy, 11-13 września 2015, Krynica-Zdrój

Takiej imprezy biegowej nie ma w Polsce, nie ma chyba nawet w całej Europie - trzy dni, ponad trzydzieści konkurencji, ponad trzysta kilometrów tras. Około 7100 uczestników. Liczby 6. PZU Festiwalu Biegowego imponują, ale nie oddają w pełni tego, co dzieje się co roku w Krynicy-Zdrój.

Różnorodność dystansów i biegowych tras może zadowolić nawet najbardziej wybrednego amatora biegania. Życiowa Dziesiątka, Koral Maraton, Krynicka Miła, biegi dla dzieci, a może Bieg 7 Dolin - wybór konkurencji podczas PZU Festiwalu Biegowego jest niespotykany. Przebywając w Krynicy od 11 do 13 września odnosiło się wrażenie, że co chwilę zaczyna się lub kończy jakaś konkurencja. Grała muzyka, odbywały się Targi EXPO i spotkania z mistrzami sportu w ramach Forum Sport-Zdrowie-Pieniądze. Miasteczka biegowe aż kipiało od sportowych emocji. Nie było jednak nerwowej atmosfery, jaka jest odczuwalna choćby na dużych maratonach w Warszawie, Poznaniu czy Krakowie. Dzięki temu, że impreza trwała aż trzy dni, odbywała się w malowniczych górach, pod koniec lata udało się stworzyć klimat niemal wakacyjny. Ludzie przyjeżdżali na PZU Festiwal Biegowy nie tylko, by pobiegać, ale również, by odpocząć.

Mistrzami krynickich ulic i sądeckich szos są biegacze z Kenii. Joel Maina Mwangi po raz drugi z rzędu wygrał Koral Maraton. - Wcale nie było łatwo, bo tutejsza trasa jest bardzo trudna. Wiedziałem jednak co mnie czeka i dobrałem odpowiednią strategię - mówił na mecie Joel, który do swojego festiwalowego dorobku dorzucił jeszcze triumf w otwierającym rywalizację na krynickich ulicach Biegu na 15 km oraz drugie miejsce w sobotniej Życiowej Dziesiątce - największym biegu PZU Festiwalu Biegowego. Spośród ponad 1500 uczestników najlepszy był tu Moses Masai Komon. Z Krynicy wyjechał z dubletem, bo w niedzielę wygrał jeszcze Koral Półmaraton - The Visegrad Run. Kenijska dominacja w krynickich biegach ulicznych to fakt, ale nie brakuje takich, którzy traktują to jako sportowe wyzwanie. W tym gronie jest na pewno Bartosz Olszewski. Biegacz z Warszawy był drugi w Koral Maratonie, tracąc na dystansie 42,195 km do afrykańskiego rywala zaledwie kilkanaście metrów. - To nie jest tak, że z Kenijczykami nie można rywalizować. Bo można. Gdyby nie strata z początku trasy, spowodowana zmęczeniem po maratonie w Rejkiaviku, mógłbym iść bark w bark z rywalem na ostatniej prostej. Trzeba wierzyć w siebie, mocno trenować. I jeśli nie za rok, to może za dwa uda się mi się tu z nimi wygrać - podsumował Bartosz Olszewski.

Dla najwytrwalszych

Nawet 17 godzin byli na trasie uczestnicy Biegu 7 Dolin. O 3 nad ranem na starcie 100-kilometrowego biegu przez Beskid Sądecki (m.in. Jaworzynę, Radziejową, Wierchomlę), stanęło blisko 600 osób. Do mety w limicie czasu dotarło tylko 450. Najszybciej zrobił to Marcin Świerc - gwiazda polskich biegów górskich. W nagrodę otrzymał 10 000 zł oraz złoty medal Mistrzostw Polski w Ultramaratońskim Biegu Górskim. - Obroniłem tytuł i to jest dla mnie najważniejsze. Nie obyło się bez kryzysów na trasie, ale kto ich tu nie ma? - mówił na mecie czołowy zawodnik Pucharu Świata Skyrunning.

Fenomenalnie w Biegu 7 Dolin zaprezentowała się Ewa Majer. Biegaczka z Dobczyc zajęła trzecie miejsce w klasyfikacji open! Dziękując się wrażeniami wspomniała, że po raz pierwszy w imprezie tej rangi postanowiła odłożyć zegarek i nie kontrolować czasu. - Nie myślałam o mecie, tylko o kolejnych metrach. Jestem zaskoczona, że zajęłam tak wysokie miejsce. Tym bardziej, że miałam niedawno kontuzję - skomentowała.

W Beskidzie Sądeckim biegano festiwalowo także na 64 i 34 km. W tym pierwszym zwyciężył oficjalnie „góral nizinny” Artur Jabłoński. - Nie jestem z krwi i kości biegaczem górskim. Trenuję tam gdzie mieszkam, czyli pod Mińskiem Mazowieckim, a to tereny nizinne - mówił przed startem.

Biegiem po klawiaturze

Jedną z osobistości tegorocznej edycji PZU Festiwalu Biegowego był Bartosz Olszewski. Nie tylko znakomicie prezentował się na festiwalowych trasach, ale też odebrał nagrodę Biegowego Dziennikarza Roku. To wyróżnienie przyznawane przez czytelników portalu www.FestiwalBiegow.pl w plebiscytach organizowanych przez Fundację „Festiwal Biegów” i firmę PZU dla tych dziennikarzy i blogerów, którzy swoją pracą przyczyniają się do promocji biegania w Polsce. Blog laureata - www.WarszawskiBiegacz.pl - to jedno z najlepszych źródeł informacji o treningu biegacza amatora, a przy tym sportowy pamiętnik znakomitego sportowca - dziś jednego z najbardziej rozpoznawalnych biegaczy ulicznych w Polsce.

Aż 150 tys. zł nagrody otrzymał w plebiscycie Biegowe Wydarzenie Roku warszawski bieg charytatywny „Wybiegaj sprawność”, a nagrodę odebrał Janusz Bukowski ze Stowarzyszenia „Dać siebie innym”, inicjator i koordynator imprezy.

Święto biegów, biegania i biegaczy

Plebiscyty to najważniejsze, ale nie jedyne atrakcje PZU Festiwalu Biegowego. Targi EXPO zgromadziły w tym roku ponad 120 wystawców (sprzęt sportowy, oferta okołobiegowa), wykłady, warsztaty i konsultacje medyczne dla biegaczy w ramach Forum Sport, Zdrowie, Pieniądze przeszło 30 prelegentów, ekspertów czy lekarzy. Na festiwalowej scenie zaprezentowało się kilka cenionych zespołów, a Strefa Dzieci to setki zabaw, konkursów i nagród dla dzieci. Obfite pakiety startowe, a nawet lody dla biegaczy dopełniły obrazu

wydarzenia europejskiej, jeśli nie światowej skali.

Solą imprezy są i pozostają biegi. Na 300, 600 metrów, na jeden, trzy, pięć, sto kilometrów, na serio i z przymrużeniem oka (bieg przebierańców, bieg z krawatem), marsze nordic walking czy biegi dzieci. Rozgrywane rano, środkiem dnia i nocy, indywidualnie i w drużynie. Dla początkujących, zaawansowanych, mistrzów biegania. Wielu rozpoczęło tu swoją biegową przygodę i wielu ją tu kontynuuje. Są i tacy, którzy startują tu od razu z wysokiego poziomu. - Zaczęłam biegać dla zdrowia, ale wiadomo, apetyt rośnie w trakcie jedzenia, czyli biegania - mówił zauroczony imprezą „żelazny biegacz” Dariusz Trener. Obiecał organizatorom, że będzie wracał do Krynicy. Nieważne są wyniki na mecie, nieważny jest dystans. Liczy się dobra zabawa, zdrowie i przede wszystkim radość z pokonywania własnych słabości - mówił Zygmunt Berdychowski, pomysłodawca Festiwalu Biegowego i Przewodniczący Rady Programowej Forum Ekonomicznego.

Ponad 7 000 osób, które w tym roku biegały w Krynicy to nowy rekord frekwencji PZU Festiwalu Biegowego. Z roku na rok impreza jest coraz większa i ciekawsza, w czym zasługa także sponsorów i partnerów. Ci najwięksi to PZU, Województwo Małopolskie, Koral, 4F, Miasta Krynica-Zdrój i Muszyna, Ministerstwo Sportu i Turystyki, Ministerstwo Pracy i Polityki Społecznej, Ruch S.A., Muszynianka, RMF FM i Garmin.